

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 2. — Ekspedycja miejscowa i zamieścowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników Ś. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 72.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji
20 mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	140— Mk
we Lwowie z dostawą	300— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 2, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro Ś. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Co możecie, uczynicie!

Episkopat polski ogłosił następujący List pasterski:

Biskupi polscy Duchowieństwu i Wiernym pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo.

Najmilsi! Dochodzą nas straszliwe wieści o losie tych, którzy po ciężkich niewolach, po długim, nieraz bardzo długim oddaleniu się od Ojczyzny, powracają do niej. Sprawozdania z gazet o dzieciach ginących z zimna, opowiadania naocznych świadków, ostatnie rozprawy w Sejmie, przedstawiają zgodnie straszliwy obraz cierpienia i nędzy, która objęła w swe okrutne ramiona setki i tysiące ludzi na progu samym powrotu ich do Ojczyzny. Głód i zimno, brak obuwia, brak odzieży, choroby i zarazy, oto jest krótkie ujęcie tego położenia, w jakim znajdują się dzisiaj nasi repatrianci. Tyłeśmy się już w czasach ostatnich napatrzeli na przejmujące sceny cierpienia i niedoli ludzkiej, tyłeśmy się nasłuchali i płaczów i jęków, ale rzadko kiedy czuliśmy się tak wzruszeni i tak wstrząśnięci w naszych sercach, jak dziś, kiedy myślimy o tej doli synów Ojczyzny, powracających na jej łono. Bo jakież to przeciwieństwo pomiędzy tęsknotą dziecka narodu, które z uczuciem radości spieszy ku swej matce Ojczyźnie, a tym ciosem nad wszelki wyraz straszliwym, który go właśnie na ziemi ojczyźnej dosięga. Samo już uczucie ludzkości, samo sumienie i serce chrześcijańskie, a nado to, tak wstrząsająca tragedia wyrzyna nam okrzyk z duszy. Wspomóżcie tych nieszczęśliwych i ratujcie ich! Wszystkie uczynki miłosierdzia, jakie nakazuje Ewangelia Św., czekają tu na was i przyzywają was, abyście nagich przyodziali, głodnych karmili, pragnących poili, tym co przytulku nie mają, dawali schronienie, cierpiących pocieszali, a chorych leczyci. Nie możecie zapewne nieraz czynić tego sami, to co jednak zawsze możecie, uczynicie. Dorzucicie grosz waszej ofiary na ulżenie doli tych nieszczęśliwych. Nie pożałujcie datku waszego na otarcie łez niedoli, na ratunek przed śmiercią. I Bóg i Ojczyzna i wasze własne serca wzywają was do spełnienia tej posługi. My, biskupi polscy, uważamy to za obowiązek i powinność naszego posłannictwa, aby was do tego czynu miłosierdzia chrześcijańskiego gorąco wzywają i zarządzamy w tym celu składki w naszych kościołach w najbliższą niedzielę.

Wielebne Duchowieństwo przeczyta ten list Nasz z ambon, z jednego z pism codziennych, w którym znajdzie wydrukowany. Zebrane ofiary prześle natychmiast do Konsystorzów.

† Edmund Kardynał Dalbor, Prymas, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański. † Aleksander Kardynał Kakowski, Metropolita Warszawski. † Józef Bilczewski, Metropolita Lwowski, o. f. † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski o. o. † Adam Stefan Sapieha, książe Biskup Krakowski. † Józef Sebastian Pelczar, Biskup Przemyski. † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski. † Stanisław Kazimierz Żdzitowiecki, Biskup Kujawsko-Kaliski. † Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki. † Marian Ryx, Biskup Sandomierski. † Augustyn Losiński, Biskup Kielecki. † Ignacy Dubowski, Biskup Lucko-Zydomierski. † Augustyn Ro-

Sejm rozpoczął już pracę.

Dyskusja nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

Podatek od wzbogacenia się.

W ciągu stycznia Rząd przedłoży projekt rewizji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Sprawozdanie z 276. posiedzenia sejmowego z dnia 10. stycznia 1922.

Na wstępie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Projekt przewidywał system armii stałej uzupełnianej przez pobór rekruta. Czas służby trwa dwa lata. Przewiduje się wprowadzenie podziału na: 1) służbę w szeregach, 2) w rezerwie, 3) w pospolitem ruszeniu. Obowiązek służby w szeregach zaczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym powołany skończył 21 lat życia. W razie mobilizacji powołani zostają do służby w szeregach mężczyźni 19 i 20 letni. Coroczny przegląd wojskowy odbywać się będzie w marcu i czerwcu, a wcielanie do szeregów jesienią po ukończeniu robot polnych. Ogólny czas służby zmniejszony zostaje do 29 lat, a mianowicie: 1) służba w szeregach trwa dwa lata tj. od 21 do 23 roku życia, 2) w rezerwie do 40 roku życia, 3) w pospolitem ruszeniu do 56 roku życia.

Dla posiadających średnie wykształcenie (egzamin dojrzałości) przewidziana jest służba jednoroczna w szeregach, poczem przechodzi taki jednoroczny do rezerwy. Czas ćwiczeń dla rezerwistów zmniejszono do 14 tygodni dla szeregowych.

Projekt ustawy przewiduje obowiązek fizycznego wychowania młodzieży pełnienia czynności pomocniczych przez niezdolnych do służby czynnej i ochotniczą służbę kobiet. Według projektu liczebność armii w czasie pokoju wyniesie będzie 250.000 ludzi.

Nasza polityka pokojowa umożliwiła nam już znaczne zredukowanie naszej armii, a dalsza jej redukcja zależna jest od ostatecznego rozbrojenia Niemiec i Rosji. Rząd pragnąc złagodzić ciężką służbę zamierza jaknajszerszej stosować urlopy, a w razie uwzględnienia postulatów o fizycznym wychowaniu młodzieży w przyszłości da się skrócić czas służby dla pracowników umysłowych. Mówca apeluje do Sejmu, aby nie widział w tym militarysty, lecz obywatela, który pragnie szczęścia dla Polski widzi konieczność w otoczeniu się murem bagnetów w myśli zasady „noli me tangere”.

P. Lieberman imieniem swego stronnictwa oświadcza, że nie może zgodzić się na dwuletnią

służbę wojskową. Cyfra 250.000 żołnierzy w czasie pokoju jest z różnych względów wprost fatalna. Koszta utrzymania jednego żołnierza obliczono na jedną markę złota, co równa się 600 mk. pol., a zatem armia 250.000 kosztowałaby rocznie 150 miliardów marek. Dwuletnia służba nie stawia żołnierza-obywatela, lecz żołnierza-automatu, my zaś chcemy, by żołnierz polski nie był instrumentem w rękach tej lub owej klasy, tego lub owego stronnictwa. Mówca oświadcza, że stronnictwo jego przy rozprawie szczegółowej zgłosi wniosek o ograniczenie służby wojskowej do 8 miesięcy.

Minister spraw wojsk. gen. Sosnkowski przemówienie p. Liebermana nazywa demonstracją i kwestionuje ważność jego argumentów. Co się tyczy kosztów na armie będą one zależne od warunków walutowych. Redukcja armii zależna jest od faktycznego rozbrojenia sąsiadów. P. Lieberman zapytał o geograficzną konfigurację Polski: na całym świecie nie ma kraju o takich warunkach geograficznych i warunkach politycznych, jakie ma Polska.

P. Starbiewicz również polemizuje z p. Liebermanem zaznaczając, że w tym samym czasie towarzysze Trocki śpiewa zupełnie co innego i nawołuje do stworzenia silnej armii. Ze szczególnym zaś zadowoleniem wita mówca obowiązki wojskowego wychowania w szkołach.

P. Załuska również z uznanie wita ustawę podkreśla niedogodność naszych granic. Mówca jest zwolennikiem dwuletniej służby i liczonej armii.

P. Wichniński wypowiada się za ustawą. Dwuletnia służba jest koniecznością. Minister nie może na współdziałanie Sejm i narodu.

P. De Rosset jest przekonany, że opozycja przeciwko ustawie jest czysto formalną i oświadcza imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie za ustawą, która ma na celu potęgę naszego państwa i dzielność jego armii.

Na tem rozprawie nad tą kwestją wyczerpano, a przedłożenie odesłano do komisji wojskowej.

P. Radziszewski referował projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się, który z komisji wyszedł z tytułem: „Projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.”

centrer. Biskup Chełmiński. † Zygmunt Łoziński, Biskup Miński. † Marian Felman, Biskup Lubelski. † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. † Jerzy Maculewicz, Biskup Wilkiński. † Wic-

centy Tymieniecki, Biskup Łódzki. Stanisław Gall, Biskup polowy w. p. † Romuald Jałbrzykowski, Biskup Sufragana Seimeński.

Po wyborach Wileńskich.

Na wniosek p. Wojdalińskiego postanowiono dalszą rozprawę nad tym projektem odłożyć.

P. Godek referował ustawę o obliczaniu dodatków za studia wyższe dla urzędników państw. według dodatku drożyznianego, a nie jak dotąd według płacy zasadniczej.

P. Smulikowski ma nadzieję, że Sejm uchwali rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu stycznia br. przedłożył projekt rewizji ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państw.

P. Lutostawski przyłącza się do tej rezolucji.

Izba uchwaliła ustawę w drugim i trzecim czytaniu; moc obowiązująca ustawy datuje się od 1. stycznia 1922. Przyjęto również i rezolucję.

Po referacie p. Godka przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o likwidacji serwitutów.

Następne w piątek o godzinie 4 po południu.

Z konwentu seniorów.

Konwent seniorów obradował wczoraj pod przew. Marsz. Trampczyńskiego nad programem prac Sejmu. Sprawę preliminarza budżet. na r. 1922 i zamknięcia rachunkowego za rok 1921 odroczone do osobnego posiedzenia konwentu seniorów w obecności ministra skarbu, który został wezwany do możliwie rychłego wniesienia obu tych przedłożeń do Sejmu. Wyrażono również opinię, aby zamiast komisji skarbowo-budżetowej, która obecnie przebiega jest pracą, utworzyć dwie komisje, z których jedna zajmowałaby się rozpatrywaniem spraw skarbowych, druga zaś rozpatrywaniem spraw budżetowych. Konwent seniorów na posiedzeniu dzisiejszym ustalił na podstawie projektu rządowego cały szereg spraw, które mają być przez poszczególne komisje, jako pilne załatwione i przedłożone Sejmowi do uchwały, a wśród nich na pierwszym miejscu ordynację wyborczą. Wreszcie poruszono sprawę uchwalenia regulaminu sejmowego, oraz postanowiono, że poseł, który opuścił więcej jak dwa posiedzenia traci dyktę.

Wilno. (AW.) W obwodzie trockim obliczenie głosów nie zostało ukończono. Frekwencja doszła do 50 proc. Żadna lista lokalna nie uzyskała dostatecznej liczby głosów, aby były szanse przeprowadzenia własnych kandydatów do Sejmu. Prawdopodobne wyniki są następujące: PSL. — 1-2 mandatów, CKW. — 2-4, Odrodzenie — 1, Rady ludowe 2-3.

Wilno. (AW.) Według informacji korespondenta własnego „Aj. Wsch.” głosowanie we wszystkich obwodach okręgu wyborczego Oszmiany przeszło spokojnie. Proc. głosujących w stosunku do ilości uprawnionych do głosowania 80 proc. W głosowaniu brała udział ludność wszystkich narodowości. Do urn wyborczych zgłaszali się nawet starcy i chorzy.

Wilno. (AW.) Według niesprawdzonej jeszcze dostatecznie wiadomości z Kowna miejsce

premiera Grinjus, który ustąpi, zająć ma baron Stifling, internowany do niedawna w Wilnie i zwolniony dzięki wspaniałomyślności gen. Żeligowskiego. Tendencje polityczne nowego premiera charakteryzuje jego niemieckie nazwisko.

Święciany. Dotychczasowy wiadomy jest wynik głosowania w 21 obwodach, natomiast brak wiadomości z 6 obwodów. Z nadeszłych sprawozdań wynika, że ogólna ilość głosów oddanych przewyższa 50 proc. Przypuszczalny podział mandatów jest następujący: Rada ludowa 3 lub 4, „Odrodzenie” 2 lub 3, P. S. L. 2 lub 3, C. K. W. 1 lub 2.

Wilno. Nadeszłe tutaj z Braclawia sprawozdanie komisji obwodowej wykazuje, że udział w głosowaniu wzięło więcej niż 60 proc. Listy gminne otrzymują około 7 mandatów, „Odrodzenie” zaś przypuszczalnie 3 mandaty.

Obrady dyplomatyczne w Cannes.

Lenin i Rathenau wyjeżdżają do Cannes.

Paryż. — Wedle „Petit Parisien” przed ukończeniem konferencji w Cannes, mogłoby dojść do zawarcia prowizorycznego układu między Anglią i Francją w sprawie zlikwidowania wszystkich kwestii spornych istniejących jeszcze między Paryżem i Londynem jak np. problem wschodni, oraz różne kwestie kolonialne. — Dopiero potem przyszedłoby do układu europejskiego, dla którego podstawy mogłyby być utworzone na konferencji w Cannes.

Cannes. — Rada Najwyższa postanowiła, że w dniu 11. bm. mają być zredagowane zaproszenia dla poszczególnych mocarstw na konferencję w Genai, której program będzie ustalony jeszcze w ciągu obecnej sesji.

Paryż. — Korespondent „Tempsa” dowiaduje się z Cannes że w niedzielę omawiano sprawę rozciągnięcia układu gwarancyjnego francusko-angielskiego także i na Polskę. Anglia jednak ograniczy się prawdopodobnie do udzielenia gwarancji tylko Francji.

Cannes. — Między ministrami Francji, Anglii i Włoch nastąpiła żywa wymiana zdań w sprawie układu gwarancyjnego, z którym Włochy są obecnie ściśle związane. Gabinet londyński otrzymał pierwszy brulion projektu. Redakcja przyjęta przez gabinet będzie zakomunikowana członkom francuskim, biorącym udział w rokowaniach. Definitywny tekst układu zostanie przesłany do zatwierdzenia dominium. Układ będzie zobowiązywał na czas ograniczony i będzie mógł być odnawiany.

Cannes. Wzięto pod rozwagę plan przyłączenia Włoch do przymierza francusko-angielskiego. W ten sposób osiągnięto by podstawę porozumienia, które mogłoby gwarantować stan Europy podobnie jak porozumienie dotyczące Oceanu Spokojnego. Na żądanie Brianda wszystkie państwa należące do porozumienia mają się zobowiązać do powstrzymania się od ataków na państwa sąsiednie.

Cannes. Urzędowo potwierdzają, że Lenin

„CHRZCICIEL”.

(Powieść Jadwigi Marcinowskiej. — Warszawa 1922 r. — Skład główny w instytucie wydawniczym „Biblioteka polska”).

Kolebka Chrześcijaństwa i wielka chwila objawienia całej ludzkości przejasnej prawdy — magnetycznym urokiem pociągała przez wieki myśli serca ku sobie: szły do Ziemi świętej niezliczone pielgrzymki; opiewano i opisywano wielkopomne dni, stwarzając obrazy całkowite, lub ich fragmenty odtwarzano postaci świetliste i ciemne, które w jakibądź sposób wystąpiły w onym czasie na widowie, lub też uczestniły w wyrocznych zdarzeniach.

Ileż to razy wywoływano z przeszłości postać Chrzyciela i jakiego odgadywano w nim człowieka?

Marcinowskiej koncepcja przedstawia nam Johanana, jako osobienie ducha narodu izraelskiego. Tego narodu, który poprzez stulecia budował „pojęcie Boga, jako Mocy”, który miał wizję Majestatu Bożego, a przez prawodawców i proroków swoich od samego Boga otrzymywał rozkazy i prawdy wielkie — „...wszystko cokolwiek lud czuciem przeżył w stosunku do Boga swego ześrodkowało się teraz w tym chłopcu, — który oczywiście, nie wiedział, że nosi tak wielki”.

Johanana mądrość swą czerpie nie u ludzi, lecz z natchnienia, spływającego nań zwyż. Tym mistycznym nakazom posłuszny, gotuje się do przeczuwanego posłannictwa, zdala od ludzi i pokus życia — czysty, niezłomny, pogrążony w rozmyślaniach ekstazy.

Izrael od początku swego istnienia uważał siebie za naród wybrany i umiłowany przez Boga, za naród jedynie godny, by Słowo-Swiatło zostało mu objawione. A miało to nastąpić wówczas, gdy wiernie zakon pełnił będzie „wszystek

Izrael i całym sercem swoim! Jeśli chociaż jeden człowiek zawiedzie, w niwecz zasługa i odwieczone znowu królestwo Mesjasza na ziemi!”

Ożywe wpływy hebrajskie przenikały jednak w dusze niektóre horyzonty się rozszerzały, a z nimi i pojmowanie misji Izraela: „Ojcowie nasi wiedzieli się być nasieniem wybranem, alści my w zupełności dziś pojmujemy dla jakiego siewu, Bo nie jeno Izrael ma chwalić Pana Zastępów po koniec dni, ale w Izraelu, przez Izraela wychwali Go wszystkie świat...” — Oczywiście słowa takie krążyły w tajemnicy, gdyż prawowierna Jeruzolima napewno by je potępiała.

Myśli o wszechbraterstwie ludów pierścieniem otaczały duszę Johanana i nie były dla niego nowymi, gdy mu je Natanael zwierzał. I więcej jeszcze — natchnienie wiodło go tam, gdzie nie sięgnęła myśl kapłanów egipskich, ani Pitagoraso-wego bractwa loty orle, ani czyste myśli Essen-czyków: Oto wiedział, iż „najdroższe tajemnice”, powierzane dotąd tylko nielicznym oczyszczonym i wypróbowanym, będą odsłonięte dla wszystkich — „ż wrychle dokona się wyniesienie wszystkich skarbów pod słońce...” A w sercu jego dzwiewało wołanie: „Oczyszczajcie się, wszyscy i chciejcie wszyscy!”

Były to czasy niecierpliwego i namiętnego wyczekiwania od człowieka do człowieka, przebiegała myśl badająca, wyteżona, drżała w powietrzu nadzieje niewypowiedziane i jedno imię panowało nad duszami: — Mosziah!...

Za się na pustyni Johanana chrzczył i nauczał. Ze słów jego zstępowała moc niezwykła, — moc kojąca — „w wielu piersiach tłukły się bolesne tęsknoty ku oczyszczeniu i doskonałości życiowej”. Nikt nie był wzgardzony, nikt odepchnięty.

Nieliczone tłumy otaczały Chrzyciela i niejedno serce drgnęło myślą — „dlaczegożby to nie

on miał się stać Wyglądanym... Królem — Wybawicielem — Mosziah?”

Sam Johanana uległ pokusie i w chwili najwyższej ekstazy uleciała myśl: „Ja-li, o Panie?”

Lecz zstąpiło na niego jasnowidzenie i wypełniło serce jego „miłością ku Najwyższej Miłości”, a on zapragnął pozostać tym, który prosił drogi Syna Człowieczego.

*

Powieść Marcinowskiej, pomimo bardzo celowo rozwijanej myśli przewodniej, toczy się barwnie i zajmująco.

Tonowi archaicznie podniosłemu odpowiada styl zwarty, mocny, w którym każde słowo jest ważkie. Niekiedy jednak występuje pewna twardość i jakby oporność mowy.

Wmyślenie się w tamtą epokę, w jej rysy charakterystyczne pozwala autorce kreślić obrazy tego bardzo egzotycznego życia ręką zupełnie pewną.

Czy maluje przyrodę, czy daje opisy bractwa esenckiego, czy czytelnie dusze namiętne Ben Zakkai i Kajafy, szarpane wałką wewnętrzną, czy wyczarowuje Kajafy i Serafił miłość żywiołowo-mocną, a zrośniętą w jeden spłot z miłością Izraela i z bolesnym wyczekiwaniem Mesjasza — wszędzie panuje jednolitość, wynikająca właśnie z głębokiego wmyślenia się w oną wielką chwilę.

Dla otrzymania pełnego obrazu owoczesnego życia nie pomija autorka zmysłowego tonu pieśni nad-pieśniami, ujawionego głównie w słowach poświęconych pięknej Herodias. Można by ją było jednak ukazać z większego oddalenia, a realizm przedstawionego życia, o ile tu o realizm wogóle mowa być może, nie by na tem nie stracił, natomiast czystość linii utworu zostałaby ocaloną.

Jadwiga Tomicka.

przyjął wezwanie, by udał się na konferencje do Genewy.

Cannes. Rada najwyższa wezwie delegację niemiecką, by jutro wyjechała z Paryża i przybyła do Cannes.

DELEGACJA NIEMIECKA WYJEŻDZA DZIŚ DO CANNES.

Berlin. (AW.) Delegacja niemiecka wyjeżdża

dzisiaj do Cannes, w składzie następującym: Rathenau — przewodniczący, sekretarze stanu: Schubert, Kirsch (z minist. finansów), Bergmann (min. gospodarki), prócz tego przewodniczący komisji ciężarów wojennych Schiffer, dyrektor minister. Eulenburg i radca legacji Marcins. Delegacja ci wyjeżdżają do Paryża na urzędowe zaproszenie Brianda.

Rosja wobec nowej wojny.

Moskwa. — W ostatnich dniach wzmożyły się walki na granicach republiki dalekiego wschodu. Oddziały primorskie zbliżają się do Błagowieszczeńska. Zaczęło się pośpieszne przemieszczanie wojsk sowieckich z centrum Rosji na daleki wschód jednakże zły stan kolei syberyjskiej utrudnia bardzo dyslokację wojsk, co wywołuje poważne zaniepokojenie w sowieckich kołach wojskowych.

W Czycie i Sretichsku zostali zmobilizowani i wyszarpowani wszyscy nielocowi komuniści. — Uformowano z nich specjalne oddziały, które idą na front. Postanowiono powiększyć ogólne siły bolszewickie na Syberji do 200 tysięcy ludzi.

Z tego 100 tysięcy ma pójść na pomoc wojskom republiki dalekiego wschodu.

Wizyta króla serbskiego w Bukareszcie.

Bukareszt. Wczoraj przybył król serbski Aleksander do Sinaya. Król Ferdynand rumuński, następca tronu Karol i Take Jonescu powitali króla Aleksandra na dworcu, poczem udali się do pałacu Iosy, gdzie odbyło się śniadanie. W czasie śniadania król Ferdynand wygłosił dłuższe przemówienie, w którym na wstępie powitał swego dzielnego sojusznika i sąsiada, który zawsze walczył przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu Serbji i Rumunii. Mowca przypominał epizody z wielkiej wojny, so-

jusz serbsko-rumuński, przypieczetowany krwią żołnierzy serbskich przelaną na polach bitwy w Dobrudży i wyraził nadzieję, że przyjaźń i współpraca obu narodów doprowadzi do utworzenia dzieła pokoju. Na końcu król Ferdynand zapewnił o serdecznych uczuciach, jakie naród rumuński żywi dla narodu serbskiego. W odpowiedzi król Aleksander dał wyraz radości, jaką odczuwa z powodu pobytu w Rumunii sprzymierzonej ze Serbją.

„Ausrotten“.

To barbarzyńskie hasło rozbrzmiewa znowu na ziemiach niemieckich w odniesieniu do Polaków.

Doła ziomek naszych zwłaszcza na Warmji i Mazurach jest nie do pozazdroszczenia. Rząd pruski przystąpił do systematycznego wytepienia żywiołu polskiego. Ograniczono niedawno liczbę kazań polskich w kościołach, wprowadzając większą liczbę niemieckich, a teraz rząd przystępuje do wywłaszczenia większej własności ziemskiej, znajdujacej się w rękach polskich, a posiadających ponad 3.000 morgów. Takich posiadaczy jest zaledwie kilka.

Niemcy chcą w środowiska polskie wprowadzić swoich kolonistów w celu szybszej germanizacji. Dwaj zastępcy wielce około plebiscytu

działacze pp. Donimirski i Sierakowski, konsul Rzpltej w Kwidzynie, otrzymali temi dniami odpowiednie wiadomienie.

Tembardziej społeczeństwo winno rozszerzyć opiekę nad temi ziemiami i przeciwdziałać ich zupełnemu zniemczeniu.

Zniżka cen tytoniu o 25 proc.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu konsekwentnie w dążeniu do podniesienia i stabilizacji kursu waluty polskiej uważa za jeden z pierwszych środków dających do tego celu obniżenia skali kosztów utrzymania i tym, że może to być osiągnięte kosztem ofiar nie tylko ze strony obywateli, ale i ze

Zapomogi na cele naukowe.

W 1921 r. udzielił Rząd, według sprawozdania Wydziału nauki w Ministerjum oświecenia publ., na popieranie twórczości naukowej i pomoc dla młodzieży akademickiej subwencji w sumie ogólnej 214,474,995 mk.

Z sumy powyższej przeznaczono na pomoc dla młodzieży akademickiej (zasiłki na domy, kuchnie, bursy i związki sportowe, zasiłki i stypendja bezwrotne dla studentów, stypendja zwrotne) około 20 milionów, reszta zaś, a więc 194 mili. z górą poszły na cele naukowe.

I tak udzielono instytucjom i towarzystwom naukowym subsydja, w wysokości około 49 mil. a mianowicie: a) na prace organizacyjne i naukowe 26 towarzystwom i instytucjom, oraz 3 zakładom naukowym szkół wyższych i jednemu akademickiemu kołu naukowemu około 30 milionów k.; b) dla stacji naukowych zagranicznych i krajowych (stacja naukowa w Paryżu, ekspedycja rzymska, stacja hydrobiologiczna na Wigrach i stacja biologiczna w Drozdowicach) przeszło 6 milionów mk.; c) dla 8 muzeów krajowych 4,598,000 mk.; d) dla Polskiej Akademji Umiejętności 8 milionów mk.

Na wydawnictwa naukowe udzielił Rząd instytucjom, towarzystwom naukowym, zrzeszeniom akademickim i uczynom około 118 milionów mk., w tem 98 i pół miliona mk. jako zapomogi bezwrotne, reszta zaś (19,330,000 mk.) jako subwencja zwrotna.

Zasiłki dla uczonych na prace naukowe udzielił zapomogi i nagrody wynosiły prawie 12 i pół miliona mk., zasiłki zaś dla rodzin zmarłych uczonych (25 osób) wynosiły ogółem 1,071,700 marek p.

Na badania naukowe kraju w dziedzinie geografji, geografji, botaniki, geologii, antropologii, etnografji, historii, archeologii, architektury, muzykologii i paleontologii udzielono instytucjom i uczynom około 5 milionów mk. Na koszt udziału Polski w międzynarodowych związkach i instytucjach naukowych przeznaczono 8 milionów mk., a na zjazdy naukowe krajowe i zagraniczne wydano 1,396,618 mk.

Maria Bankowska.

TANCERKA.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Mama mi raz opowiadała bajkę o królownie i paziu. Oni byli bardzo nieszczęśliwi, bo się nie mogli ożenić, więc dobra wróżka zamieniła królownę w różę, a paziu w motyla. „Paz królowej“, on jest najpiękniejszy z wszystkich i najpiękniej tańczy. A ja tak robię jak on, biegnę od kwiatka do kwiatka i patrzę i szukam, czy to moja królowna, a jak znajdę ją pośród róż, to tańczę wokół niej, jak umiem najpiękniej, a potem ją całuję. Tak zawsze robią ci, co się chcą ze sobą ożenić i to się nazywa miłość — wiesz? Ale dzisiaj grafaś tak smutno, dzisiaj motylek był chory i umarł. — Szkoda go!

— Ty jesteś poetka, Irenko — powiedziała Dębski z uśmiechem.

— Poetka... dlaczego? Przecież ja nie piszę wierszami, a poeci są od tego.

— Jesteś poetka, bo „stwarzasz rzeczy niesrworzone“, tak o poetach powiedział ktoś mądry bardzo, ktoś, kto się na nich rozumiał i — miał rację. — Kto wie, co z ciebie jeszcze wyrośnie, mały, leśny kwiatku?

Pochylił się ku niej i delikatnie zdjął jej z

głowy uwiedły wianek jaśminów. Daj mi go na pamiątkę tej ślicznej, najcenniejszej nocy i twego tańca — dobrze?

— Weź sobie — powiedziała i uśmiechnęła się. Miała śliczny uśmiech, który wykwił nagłe wokół drobnych, różowych ust, trwał mglenia oka, potem gasł w szarej głębi jej wielkich nie-dziecinnych oczu.

Dębski siedział na piń drzewa, a mała u jego stóp na trawie. Podniosła się trochę i łokciami oparła na jego kolanach; podpierając obiema rękami głowę mówiła:

— Jabym chciała być... królową!

— Królową? Dlaczego Irenko?

— Dlatego, ażeby mnie wszyscy kochali.

— Alboż ciebie nie kochają wszyscy? — I ojciec i mama i ja?

— Pewnie. Ale jabym chciała tak jak w bajce, aby mnie wszyscy kochali; królowicze i rycerze, paziowie, giermkowie i wędrowni grafcowie.

— No — a tybyś kochała także wszystkich ludzi?

— Nie... jabym się z nich śmiała... — i Irenka roześmiała się głośno.

— A ty czemuś chciała być, gdy dorosniesz? — spytała po chwili.

— Ja będę polskim żołnierzem — rzekł chłopiec i jego jasne oczy błysnęły jak stal.

— Kiedy teraz nie ma Polski. — odparła.

— Nie ma Polski? A któż tobie to powiedział Irenko?

— A cóż to jest — i to — i to? — zakreśliła ręką łuk, obejmujący kręgiem ziemię, bór i widok na całe — i to co ja mam w pierś i tętnące takich chłopców jak ja?

— No, ale nie ma teraz polskiego króla, ani polskich żołnierzy.

— Bóg nad nami rzędy sprawuje, a i żołnierze są; nie noszą barwistych mundurów, i nie okupują srebrem z czap, ale mają na sobie proste, robotnicze bluzy i szare miejskie ubrania, a w ręku zamiast szabli i proporców — lont. Czyja to krew leje się teraz na ulicach Warszawy, kto rzucił bomby pod stopy tyranów, kto długimi, szaremi szeregami wędruje w tajgi Sybiru i lańcuchami dzwoni po kopalniach. To są wszyscy żołnierze za wolność i Polskę, a nad nimi Król-Duch...

— Skąd ty to wszystko wiesz Stasiu?

— Tatusiś mi opowiadał i dawał mi takie książki do czytania. Dziwne książki; straszne i cudne i jakby pisane krwią. Mój ojciec z Królestwa pochodzi i uciekać musiał stamtąd, bo kochał wolność i Polskę. Ale ja tam kiedyś wrócę by walczyć dalej. I wiesz co Irenko? Ja ci coś powiem. Nie bądź ty królową, to bardzo niebezpieczne, a nawet niebezpieczna posada. Ja tobie coś lepszego wymyślę, ty będziesz żoną polskiego żołnierza — moja żona... dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 12 stycznia. Rz.-kat.: Honoraty p. — Gr.-kat.: Anysyi m. — Słowiański: Czesława.

— **Nijaki dzień dzisiaj.** Wskazuje to już sam termometr, osadziwszy słupek rtęci na zerze. Chmaro, łagodnie, spokojnie.

— **Prasa wiedeńska o Zygm. Lasockim.** Z okazji objęcia agend poselskich przez posła polskiego Lasockiego, prasa wiedeńska wita przyjazd jego w słowach serdecznych. Między innymi „Neue Fr. Presse“ pisze: Było szczęśliwą myślą polskiego Ministra spraw zagranicznych, że na miejsce opróżnione przez posła Szarotę przeznaczył p. Lasockiego, który na terenie wiedeńskim jest bardzo dobrze znany i który dzięki temu będzie mógł rozwinąć owocną działalność dyplomatyczną. Przypomnieć należy, jak serdecznie słowami powitał Naczelnik Państwa Polskiego Piłsudski przedstawiciela austriackiego w Warszawie, p. Posta. P. Lasocki, który z pewnością będzie się starał pogłębić przyjazne stosunki między Polską i Austrią, nie będzie myśleć o tem, by wszystko ograniczyło się tylko do słów. P. Lasocki, który z dawnych czasów ma w Wiedniu wielu szczerych przyjaciół, może liczyć na to, że spotka się tu z pełną serdecznością.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 12 stycznia b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym między innymi: Przyjęcie pożyczki rządowej na remont gazowni miejskiej; wprowadzenie opłat za czynności urzędowe; przedłużenie konkursu na plan rozbudowy m. Lwowa; sprawozdanie rachunkowe z administracji Teatru miejsk. za rok 1920/21.

— **Zebrańie w sprawie ujednostajnienia akcji pomocy dla obrońców Lwowa** — w myśl opinii zebrania wstępnego z dnia 21 grudnia 1921, oraz uchwały Rady zawiadowczej Związku obrońców Lwowa — odbędzie się w piątek, 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali Małopolskiego Tow. rolniczego, przy ul. Mickiewicza 26, l. p. na prawo. Rada zawiadowcza Związku obr. Lwowa prosi wszystkie instytucje, komitety i t. p., zajmujące się specjalnie lub ubocznie akcją pomocy dla obrońców Lwowa, o przysłanie swych przedstawicieli na to zebranie.

— **O. L. K. lwowska,** zanim zniknie z widowni, urządziła na pożegnanie, w izbach koszarowych przy ul. Janowskiej, przedstawienie amatorskie, odegrane wyłącznie siłami Legionistów. Odegrano „Betlejem Polskie“ Rydla pod reżyserją referenta oświat. sizaranta Janiny Eizenberg, a po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała niemal do jasnego ranka. Nazajutrz powtórzone tę samą sztukę w sali inwalidów wojskowych. Wreszcie ten sam zespół odegrał „Betlejem“ w niedzielę w sali „Gwiazdy“, którą wypełniły Legionistki z komend. por. Szymańską na czele, żołnierze i liczna publiczność cywilna.

W przedstawieniu tem wybitniejsze role wykonały: ppor. Kozłowska, sierżant J. Eisenberg, sierżant K. Wrba, kapr. Kochańska, kapr. Nagórska, plut. Kamerówna, sierż. Jadwiga Gacek, kapr. Bronisława Przystojko, st. sierżant Józefa Kosibianka, sierż. Magdalena Dudzik, Florentyna Stankiewicz, Magd. Leskówna, J. Kozanecka, Cel. Obercówna, Alfreda Buntke, Stan. Czyżewska, Cholewianka. Wszystkie role męskie, z wyjątkiem dwóch, wykonały legionistki. Przygrywała orkiestra 40 pp., a po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

† **Zuzanna Morawska.** W sędziwym wieku zmarła w Mławie, gdzie spędziła kilka ostatnich lat życia, s. p. Zuzanna Morawska, zasłużona działaczka na poln oświaty w najcięższej dobie apuchtinowskiej kierownicza młodzieży i autorka wielu poczytnych powieści dla młodego wieku.

Dla przeciwdziałania zabójczym wpływom szkoły rosyjskiej i krzewienia ducha narodowego wśród naszych córek i sióstr, założyła w Warszawie pensję ukrytą, która wywiesiwszy niewinny szyld „Szkoły rzemiosł“, egzystowała cudem lat kilka i wykształciła całe pokolenie zacnych Polek-obywaterek. Na pensji owej, pod grozą cytadeli i zsyłki, wykładali pokrzyjomu profesorowie tej miary co: Smoleński, Chrzanowski, Mieczyski, Marrene-Morzkowska, Gostomski i w. i. Gdy pensję zamknięto s. p. Morawska usunęła się w zacisze wiejskie do Żulinka pod Mławę gdzie dalej pracowała nad powierzonymi jej opiece młodemi panienkami, tudzież zajmowała się literaturą dla młodzieży, pisząc poczytne powieści na tle historycznym przeważnie. Zawierucha wojenna wypędziła ją stamtąd i ostatnie lata spędziła w sro-

gim niedostatku, zarabiają mimo prawie zupełnej ślepoty lekcjami na chleb powszedni.

— **Polskie Tow. ekonomiczne.** Zebranie dyskusyjne na temat ustawy o opłatach stempłowych od rachunków i kwitów, odbędzie się z inicjatywy Polskiego Tow. ekonomicznego w piątek, dnia 13 stycznia 1922 o godzinie 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej. Dyskusję zagał dyr. Józef Münz. Wstęp wolny dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 11 b. m. o godz. 6:15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym prof. Karol Skibiński wygłosi odczyt p. t. „O nowszym typie rozjazdu angielskiego“.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** I. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 13 b. m. w Poliklinice, ul. Lindego o godz. 6 wieczorem. Pokazy: kol. Strzałkowski — Polidaktylia symetryczna. Kol. Masiał — Niedoślep po zatkanu tużiną. Wykłady: kol. Allerhand H. Wrodzony brak zębów, kol. Bocheński — Postępowanie przy łóżysku przodującym ze szczególnem uwzględnieniem ciężca cesarskiego.

— **Podwieczorek z tańcami** zapowiada Kasyno i Kofa liter. art. na najbliższą niedzielę. O powodzeniu zabawy się wątpi nikt, wszak wybierają się na nią wszystkie podlotki lwowskie. Początek o godz. 6 wieczorem. Orkiestra braci Osadów. Wstęp dla członków Kasyna i Kofa i ich rodzin 200 Mk. dla wprowadzonych gości 500 Mk. od osoby.

— **Znamiennie zaręczyny.** „Neue Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że w Suiay odbyły się zaręczyny króla Aleksandra I. z drugą córką króla Ferdynanda, Mariją. Faktowi temu przypisują doniosłe znaczenie polityczne dla konsolidacji stosunków na Bałkanie.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Stefana Strzembasza aplikantem.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na pomnik Konopnickiej: Zarząd szkoły męskiej im. Krasieńskiego w Drohobyczu 2485 Mk., Zarząd szkoły 5-kl. im. Elżbiety w Drohobyczu 795 Mk.

Na nieszczęśliwych Sybiraków: Schmidt Tadeusz 1500 Mk., zebrane przez Antoninę Zoellnerową 5150 Mk., p. Marja Romańska 500 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we środę „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera (wznowienie). — Jutro, we czwartek „Hieroglify“, dramat w 3 aktach Kazimierza Tomasz Słomskiego (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Ten trzeci“, komedia w 3 aktach Lopez. — Jutro, we czwartek „Zachochani“, komedia w 3 aktach Cailliweta.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla. — Jutro, we czwartek „Dokoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa (wznowienie).

W sprawie przedstawień „Tannhäusera“. Dyrekcja Teatru Wielkiego donosi, że wszystkie przedstawienia „Tannhäusera“ wyjątkowo rozpoczynają się będą o godz. 7 wieczorem. Zchwilą rozpoczęcia poszczególnych aktów, drzwi na widowię będą bezwarunkowo zamknięte. — Bilety sprzedają wszystkie kasy teatralne.

Jeszcze o układach w Portorose.

(U.) Dzienniki zagraniczne, zwłaszcza wiedeńskie, wciąż jeszcze zajmują się konferencją w sprawach handlowych i komunikacyjnych w Portorose i stwierdzają zgodnie, że szczęśliwą była myśl urządzenia tej konferencji oddzielnie od innych w osobnej miejscowości. Gdy bowiem na innych konferencjach przeważał element polityczny i z natury rzeczy ścierać się musiały sprzeczne częstokroć interesy poszczególnych

państw, chodziło tu o wdrożenie i zawarcie wolnych układów w dziedzinie handlu i polityki komunikacyjnej państw sukcesyjnych, a koalicja interweniowała tu tylko celem poparcia zamierzonego porozumienia pomiędzy państwami na gruzach b. monarchii austriacko-węgiersk. Przebieg konferencji był też w istocie nader pomyślny. Atmosfera nieufności została usunięta, sprawy traktowane ściśle rzeczowo i śmiało rzecz można, że uczestnicy konferencji — wyłącznie ludzie fachowi — nawzajem się rozumieli, kładąc nacisk jedynie na uzyskanie konkretnych, praktycznych rezultatów, co im się rzeczywiście udało. Jakkolwiek uchwały tej konferencji wymagają jeszcze zatwierdzenia ze strony poszczególnych rządów, to nie ulega wątpliwości, że w przekonaniu, iż głównym wyjściem z dzisiejszej smutnej sytuacji, w którą państwa sukcesyjne na polu gospodarczym uwikłane zostały, jest usunięcie wszelkiej gospodarczej zatory, oraz przeszkód w powrocie wzajemnych stosunków komunikacyjnych do rozmiarów przedwojennych — ratyfikacja uchwał rychło nastąpi. Prawdopodobnie wyłoni się wkrótce potrzeba dalszych układów w sprawach gospodarczych, ale drogę utworowała im konferencja w Portorose, która wolna od wszelkich politycznych domieszek, szczęśliwie zainaugurowała wzajemne porozumienie się. Na tem podłożu wdrożono już dalsze układy, a mianowicie w sprawach paszportowych.

Czyja gospodarka wirna?

W ostatnich czasach raz po raz pojawiają się w niemieckiej prasie gdańskiej ataki przeciw polskiej dyrekcji kolei państwowych z powodu nieregularnego ruchu kolei podmiejskich. W szczególności wszechniemiecka „Danz. Allgemeine Ztg.“ rzuca się na „polską gospodarkę“, obwiniając Polskę, że dobre parowozy wywieziono do Warszawy, najlichszy zaś materiał pozostawiono na użytek Gdańska.

Wobec tych ataków na polski zarząd koleiwy „Gaz. Dz. Gdański“ stwierdza na podstawie dat autentycznych:

Tabor kolejowy gdański przejęła Polska w najbardziej opłakany stan. Ze 116 lokomotyw zaledwie 29 było zdolnych do ruchu; 45 miało mniejsze, 42 zaś były nie do użycia i są w naprawie. Zatem zaledwie 25 proc. było do użycia. — Jest to procent niższy, niż w Rosji sowieckiej. Gdańsk w tym względzie może poszczycić się rekordem światowym. Przyczyna tego stanu rzeczy jest ta, że zarząd kolei gdańskich nie dbał o całość kolei, nie przeprowadzał żadnych reparacji. że parowozy poprostu wyjeżdżano, dokąd się dało.

Stan na kolejach gdańskich był taki, że jeszcze przez przejściem przez Polskę, musiałyby nastąpić ograniczenia w ruchu, gdyby Polska nie wypożyczyła Gdańskowi 8 parowozów, zaraz zaś po przejściu, aby ruch podtrzymać, musiała Polska dodać jeszcze 9 dalszych parowozów.

Tak więc, że obecnie ruch się odbywa na kolejach gdańskich w niezmiernie małych rozmiarach i że poprzednio się odbywał, zawdzięcza to Gdańsk wyłącznie Polsce.

Podobnie jak lokomotywy, zniszczone też były wagony osobowe, z których na 157, przydzielonych dla Gdańska, aż 39 proc. było uszkodzonych. Dodać należy, że normalny procent uszkodzonych nie powinien wynosić ponad 4 proc. W Gdańsku jednak wogóle jest wiele nienormalnych rzeczy.

Jeśli więc w ruchu kolejowym zachodzą pewne nie regularności są to skutki nie „polskiej“, lecz gdańskiej gospodarki kolei. O polskiej gospodarce wogóle mowy być nie może wobec tego, że w zarządzie kolei gdańskich nie nastąpiła żadna zmiana, że pracują tam ci sami urzędnicy, co poprzednio, że na czele zarządu stoi Gdańszczanin, p. von Busekist. Prawdą natomiast jest, że w pewnej części personalu gdańskiego pojawiły się pomysły zbrodniczego sabotażu, wprowadzić były to pojedyncze wypadki, ale były. — Polska dyrekcja kolei w zarodku wystąpiła przeciw tym próbom, domagając się, by gdański zarząd kolei wzmożił kontrolę. Wzmocnienie to kontroli nastąpiło i swoje zrobiło.

Sejm Wileński będzie zwołany na 20 stycznia b. r.

Wilno. Centralna komisja wyborcza otrzymała dotychczas sprawozdanie z 8 okręgów wyborczych. 2 okręgi wyborcze Komaje i Wasyliszki dotychczas nie nadesłały sprawozdań.

Wilno. Wedle dotychczasowych obliczeń skład Sejmu Wileńskiego przypuszczalnie będzie następujący:

Prawica złożona z demokracji narodowej

i chrześc. demokracji i reprezentowana w polskim Centr. Komitecie wyborczym liczyć będzie około 50 posłów.

Centrum złożone z Rad Ludowych 32, Lewica P. S. L. 15, „Odrodzenie“ 10, P. P. S. 2, Białorusini 2.

Sejm zostanie zwołany na 20. stycznia.

† ZYGMUNT SARNECKI.

Wczoraj zmarł w Krakowie Nestor pisarzy polski Zygmunt Sarnecki, znakomity esteta, znawca i mecenas sztuki, niezapomniany redaktor i wydawca „Świata“, utalentowany powieściopisarz, autor i tłumacz wielu dzieł scenicznych, przed laty dyrektor teatru poznańskiego, krytyk literacki wytrawny i nieuprzedzający się z góry do żadnego kierunku twórczości, autor wysoko cenionej literatury francuskiej, przyjaciel niezawodny młodych talentów, których tyle wprowadził w szranki literackie.

Niepożyta tkwiła w nim siła, lat 85, niejednokrotnie bardzo ciężkich, przewaliło się nad jego osiwiłą głową, a on nie tracąc fantazji i zapału, do ostatnich niemal dni życia nie wypuszczał pióra z ręki, by równem, pięknem piśmem kreślić swoje notatki krytyczne o najściszejszym wydawnictwach.

„Gazety Lwowskiej“ był druhim wiernym, chwilowo nawet zasiadał przy jednym z jej biur redakcyjnych i my też dzisiaj żegnamy go z żalem szczerym, nie chcąc wprost wierzyć, że ten niezmierzony zdał się starzec nie należy już do grona żyjących.

Tkwil w nim silny duch prawdziwego kresowca.

Koncerty krakowskie.

Angelo Kessissoglu, pianista; nowoczesna muzyka fortepianowa.

Kraków, w styczniu.

„Egzotyczność“ p. Kessissoglu nie polega li na brzmieniu nazwiska. „Egzotycznym“ staje się dla nas ten nadworny pianista grecki już przez to samo, iż oddał całą swą umiejętność na usługi — prawie, że wyłącznie — nowoczesnej muzyki. Pianisci tacy, to rzadkość w polskim ruchu koncertowym. Przeważna bowiem ich część woli oddawać publiczności „strawę artystyczną“ o smaku znajomym, aby jej nowościami nie przestraszać lub, co gorsze, nie odstraszać. Wiedzą oni doskonale, że repertuar nowoczesny nie popłaca i z innych względów. Odwraca „nieznany“ swych charakterem uwagę słuchacza od „główniej“ osoby koncertu, za jaką — „dzięki“ megalomanji, często spotykanej u mistrzów estrady — zwykli siebie uważać każdy niemal wykonawca, a skierowuje ją — ku jego niezadowoleniu — na utwór. Interpretacja zaś nowoczesnego tego utworu wymaga zazwyczaj wielkiego nakładu pracy. Wymaga znajomości nowych prądów muzycznych i ogólnie-artystycznych. Wymaga też stworzenia odrębnego stylu odtworczego, gdyż tutaj posługiwać się niepodobna — utartym szablonem.

Rzut oka na repertuar, jaki wybrał p. Kessissoglu dla Krakowa (Edward Mac Dowell: Sonata D-moll, op. 57., Egon Kormauth: Fantazja Es-moll; Józef Marx: Karika z pamiętnika E-dur, oraz preludy i fuga Es-moll; Maurice Ravel: Jeux d'eau; Claude Debussy: Reflets dans l'eau Des-dur, oraz Danse E-dur) wskaże nam ulubioną przezeń dziedzinę muzyki. Jest nią twórczość fortepianowa nie tyle ostatniej ile przedostatniej doby. Muzyka nowoczesna więc, nie w ścisłym jednak, lecz w szerszym ogólniejszym tego słowa znaczeniu. Szkoda tylko, że p. Kessissoglu nie wybrał takiego programu, któryby dał przegląd nowszej muzyki fortepianowej. W wyżej wspomnianym repertuarze brakuje szczególnie nazwiska M. Regera. Nie rozumiem też, czemu p. Kessissoglu wykonał z utworów amerykańskiego kompozytora Mac Dowella właśnie Sonatę D-moll op. 57, a nie stokroć ciekawsze „New-England-Idyllen“ lub „Amerikanische Wald-Idyllen“.

Wykonawcą okazał się p. Kessissoglu inteligentnym i skupionym. Rozporządza przytem świetną, błyskotliwą techniką, dzięki której pokonuje trudności, jakie nastrecza muzyka fortepianowa. Umie też wydobywać z instrumentu bogatą skalę zabarwień dźwiękowych, imeni słowy, przetwarza niejako fortepian na orkiestrę. „Jeux d'eau“ Ravel'a i „Reflets dans l'eau“ Debussy'ego brzmiały w jego wykonaniu istotnie — jak płusk wody. P. Kessissoglu czyni bardzo dobrze, grając utwory tych francuskich impresjonistów muzycznych bez tej „uczuciowości“, z jaką się oddaje romantyków, na przykład: Chopina lub Schumanna, lecz z drugiej strony za mało nieco uwydatnia utworów tych powiewność i „nastrojowość“. Wina to, zdaje mi się, zbytniego podkreślenia techniki, przyczem wykonywany utwór niejako kostnieje.

Jerzy Junosza-Galecki.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

STOSUNKI HANDLOWE Z RUMUNJĄ.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu nadesłał następujący komunikat: 1) Należałoby oczekiwać, że kryzys, jaki zapanował w polskim przemyśle, zmusi nasze sfery przemysłowe i handlowe do energicznego poszukiwania nowych rynków zbytu. Konsulat w Galacu jednak konstatuje, że właśnie w ostatnich czasach widać niewielkie zainteresowanie polskich kupców takim naturalnym dla Polski rynkiem, jakim jest Rumunia, bardzo niewiele firm polskich zwraca się do Konsulatu w Galacu po informacje. W tym samym czasie Konsulat Czechosłowacki zarzucający ofertami izby handlowe, komiwojarzy ich obwożą próbki i zbierają zamówienia. Kupcy tych krajów gorączkowo pracują nad owdzieleniem tamtejszego rynku. Należałoby obecnie kląć podwaliny pod przyszłe stosunki gospodarcze z Rumunją, należałoby podtrzymać zainteresowanie tamtejszych kupców naszymi rynkami. Celem żywszego zainteresowania rumuńskich sfer kupieckich, Konsulat będzie rozsyłał periodyczne okólniki do tamtejszych Izb handlowych o aktualnych stosunkach rynku polskiego i z podaniem firm, które zgłaszają oferty.

2) Konsulat w Galacu radzi kupcom polskim, nieznanymi tamtejszego rynku, pewną ostrożność przy przysyłaniu towarów na własny rachunek bez poprzedniego zbadania tamtejszego

rynku przez własnych wysłańców albo przez porozumienie się z poważnymi firmami. Nie dość ostrożne ryzykowne postępowanie w tym względzie, naraziłoby przywoźcych towary albo w nieodpowiednim gatunku, albo w niewłaściwym czasie, albo bez wybadania cen i cel na poważne straty.

3) W pierwszych dniach grudnia przybył do Galacu pociąg czeski z próbkami w drodze powrotnej z Bulgarii. Kupcy wystawiający w pojeździe towary wyrażali się z zadowoleniem o wynikach objazdu. Uważali, że chociaż, nieod razu zwrócą się koszty wystawy, to jednak odniosą duże korzyści, przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z odbiorcami.

4) Dla dania pojęcia, jak się kupcy i przemysłowcy czescy interesują tamtejszym rynkiem Konsulat donosi, że w Bukareszcie działa już od dosyć dawna Bank Czesko-Rumuński, a w ostatnich dniach zawiązało się i zarejestrowało w Galacu poważne towarzystwo Czecho-Słowacko-Rumuńskie.

5) Firmy czeskie podjęły się w Rumunii budowy całej linii kolejowej. Rumuński rząd dopuścił firmy czeskie do dostaw kolejowych w drodze licytacji. Czy przemysł polski, a może ślaski nie mógłby się podjąć tego rodzaju robót i dostaw.

6) Chwilowo w Rumunii panuje stagnacja w sezonie zimowym, punktu kulminacyjnej stagnacji w miesiącu listopadzie już zdaje się przeszedł, rozpoczęło się pewne ożywienie, zwłaszcza w dziale manufaktury. Tendencja na manufakturę zwykłą. Cła na manufakturę według nowej taryfy rumuńskiej są tego rodzaju, że nie oplaca się przywozić towarów mieszanych, bawełnianowo-wełnianych, lecz tylko czysto wełniane albo czysto bawełniane. Podobno trudna jest konkurencja w dziale towarów białych.

7) Na rynku nie ma większych zapasów towarów żelaznych. Hurtownicy czynią wysiłki, żeby zaopatrzyć się zagranicą ze względu na przyszłą kampanję. Podobno przy zakupach zagranicą hurtownicy napotykać trudności z powodu ciągłej wyżłki cen zagranicą. — Fabryki rumuńskie nie przyjmują zamówień z braku surowca.

8) Dnia 20. sierpnia 1922, roku ma być otwarty w Bukareszcie międzynarodowy targ wzorów i prób towarów. Konsulat uważa, że dla zaznajomienia rumuńskich sfer handlowych naszym rynkiem, byłoby pożądane, aby nasz przemysł i handel wzięły udział w tej wystawie.

OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

Nadleśnictwo państwowe w Tustanowicach rozpisuje licytację w celu sprzedaży drewna debowego i jodłowego, która odbędzie się dnia 24. stycznia br.

Informacji co do głównych warunków licytacji zasięgnąć można w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

TARGI I WYSTAWY ZAGRANICZNE.

Jarmark Paryski odbędzie się w maju 1922. Bliższe szczegóły zostaną wkrótce podane do wiadomości.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH PRAGNĄCYCH NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ.

Pewna firma w Konstantynopolu oferuje środki lecznicze garbniki surowce tekstylne, ziarna oleiste i inne chemikalja i minerały: bliższych informacji udziela Sekretariat „Targów Wschodnich“.

Hugo Wettstein, Erfurt, Neuwerkstr. 1, oferuje obuwie żołnierskie (robotnicze).

Handlowa przyszłość m. Lwowa.

Zarząd „Targów Wschodnich“ otrzymał z Ministerstwa przemysłu i handlu pismo, wyrażające zapatrzanie, iż należy Targi międzynarodowe urządzić na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ograniczyć do pewnych tylko miast. Ministerstwo wysłało odnośne instrukcje Wojewodom, do których kompetencji należy wydawanie zezwoleń na urządzanie takich „Targów“.

Instrukcja ta przewidyje Lwów w b. zaborze austriackim i Warszawę w b. zaborze rosyjskim,

jako miasta, w których się mogą odbywać Targi obliczone na udział kupców i fabrykantów zagranicznych.

Jest to zarządzenie bardzo celowe, gdyż pozwoli skoncentrować najszybciej wszystkie wysiłki, zniżające do reprezentowania zagranicy naszej wytwórczości. Jest ono tembardziej na czasie, że cały przemysł i handel zagraniczny zwraca obecnie uwagę na rynki wschodnie, które powinny być naturalną domeną polskiej ekspansji eksportowej.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 257/21/2. Za umiżenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Du... syn Wincentego i Marii, rolnik, z Pławy, urodzony 1875 r. w G. o. c. u. powiat Chzanów, przydzielony 1914 r. do by-go 13. bataliona strzelców polnych, według zeznań Stanisława Dębskiego z Koźmińca zagnął w lecie 1915 r. pod Tysmienicą, od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl §. 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. D. u. p. zarządza się na wniosek Józefa Duszejki postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Karolowi Lewandowskiemu, adw. w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Stanisława Duszę wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 lipca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI. Kraków, dnia 16. listopada 1921 r. 12.987

T. 359/30. 11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Humeś, syn Mykielej, urodzony dnia 29. listopada 1853 r. w Skawlowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Skawlowie, brał udział w wojnie jako żołn. austr. przy 20. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli wrośkiej i ran w obozie jeńców w Casale di Alta mura zmarł dnia 26. kwietnia 1918 r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl §. 24. l. 3. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Zofii Humeś postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 13 października 1910 r. między w. żoną a Zofią Skarysz za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Tadeuszowi Janiszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 r. włącznie po upływie 6. miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 3. listopada 1921. 12.981

T. 220/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Dąbrowski, urodzony w r. 1854. w Heszczawie powiat Trembowla, zamieszkały w Tarnopolu przyrzeczony jesienią 1915. przez władze rosyjskie został wywieziony w głąb Rosji a następnie internowany w Perm. W obozie internowanych chorował ciężko, a od r. 1916. nie daje żadnej wiadomości o sobie. Świadczone zeznaniem żony Bronisławy Dąbrowskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, wdraża się na prośbę żony jego Bronisławy Dąbrowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Landesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym Władysławie Dąbrowskim, o ile żyje, wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1921. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Tarnopol, dnia 28. listopada 1921. 12.904

T. IV. 22/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jędrzeja Rozdzielskiego. Andrzej Rozdzielski, syn Bazylego i Anny, urodzony w Pięltrzymcu 16. grudnia 1883. roku, wyjechał w dniu 4. sierpnia 1914 r. jako żołnierz na wojnę i walczył na froncie włoskim zaginął w listopadzie 1917. r. i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie, że Andrzej Rozdzielski poniósł śmierć przeto na prośbę Anny Rozdzielskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa jego, zawartego z Anną z Oleniczów Rozdzielską za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, aż do dnia 15. lipca 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i pojęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, dnia 15. grudnia 1921. 12.894

T. 104/21/3. Michał Kuchara, syn Wasyla i Kaśki, rolnik z Zadzorza, od zedł w r. 1914. na wojnę jako żołnierz 45. p. p. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Michała Kuchara miał jakkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Andrzeja Kuchara za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 15. października 1921. 12.770

T. 258/21/3. Edykt. Władysław Wojciechowski syn Edwarda i Marjanny rolnik rz. kat., żonaty z Elżbietą Chmurycz, ur. 26. czerwca 1881. zamieszkały w Nowosiółce, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. i od r. 1914 brał udział w walkach na froncie rosyjskim i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem u-

znania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także tego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. Drowi Oberländerowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 1. czerwca 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany dnia 5. listopada 1921. 12554

T. 244/21/3. Edykt. Jakób Parubasz, syn Jolinda i Kseni, rolnik gr. kat., żonaty z Jolą Jacara, ur. 1880. r. zamieszkały w Kotuzowie służył w 201 pułku wojny polsko-ukraińskiej przy wojsku ukraiń. w r. 1918. brał udział w walkach zaś w czerwcu 1919. r. w czasie odwrotu wojsk ukraińskich cofnął się na Ukrainę, gdzie w drodze wzdłuż zeznań świadków zachował na tyfus, a odwieziony do szpitala w Skacie po kilku dniach zmarł umrzeł dnia 7. lipca 1919. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania dowodu jego śmierci wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także tego samego aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach po 3 miesiące od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. marca 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV. Brzeżany dnia 28. października 1921. 12.428

T. 291/21/3. Edykt. Franciszek Dzabł, syn Jana i Marii rolnik, gr. kat. żonaty z Marią Alarwinak, urodzony 14. grudnia 1886. r. zamieszkały w Ciemierzynach, służył w ostatniej wojnie austr. w 19. p. obr. kr. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim ale od czasu odejścia na wojnę nie dał znaku życia o sobie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także tego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub adw. Dr. Oberländerowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego do 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 1. czerwca 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 7. listopada 1921. 12.872

T. 132/21. 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób vel Jacek Zerniak syn Jana i Anny urodzony 6. grudnia 1885. r. w Baliczach podróźnych gr. kat. rolnik, ożeniony d. 9. października 1909 r. z Katarzyną Czaban i tamże osiadł a zamieszkały, przebywał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Pryka ludziez Katarzyny Zerniak przy 9. pułku wojsk austr. z końcem października 1918. r. w Żurawicy pod Przemysłem, s.ąd też w tym samym czasie i o raz ostatni pisał do żony swojej z prośbą, by go odwiedziła i od chwili ro-padnięcia się Austrii t. j. od 1. listopada 1918. r. w którym to czasie, jak zeznał pod przysięgą świadek Mikołaj Przytocki, żołnierz tłumnie rzucił się na nagiary wojskowe i w tłumie tym wielu żołnierzy umorzonych zgineł — nie dał o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Czabanów Terminiak z Balicz podróźnych postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wyaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego, adw. Dr. Dulewskiemu wiadomości o powyż wymienionym, zaś jakóba vel Jacek Zerniaka wzywa się, o ileby żył, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddz. IV. Stryl, dnia 7. grudnia 1921. 12.985

T. 10/21. Wasyl Bałachurak Oleksy urodzony 2. kwietnia 1876 w Moskalowcu powiat Kosów odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę i od września 1915 nie daje znaku życia. Świadczenie Pawła Fokszej i inni zeznali, że zaginiony Bałachurak poległ na polu chwaly pod Mahala dnia 23/9 1914. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek żony zaginionego Kozali Bałachurak postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Korpińskiemu w Kosowie. Wasyla Bałachuraka Oleksy wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 24. marca 1921. 12944

T. 857/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Senczyna syn Michała urodzony dnia 9. kwietnia 1876 w Poturzycu z zawodu rolnik, ostatnio zamieszkały w Sokalu, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie 12. grudnia 1917 zmarł, jak świadczy o tem kartka towarzystwa niedoli. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się tedy na wniosek Marii Senczyna postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8 listopada 1902 między wymienionym a Marią Senczyną za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Jakóbowi Feuerbergowi, którego ustanawia się kuratorem we Lwowie oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał

znać o sobie, po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów dnia 27. sierpnia 1921. 12591

T. 314/20. Andrzej Kowaluk Iwana urodzony w Wierzbowcu powiat Kosów odszedł w sierpniu 1914 z 32 pułkiem obrony krajowej na wojnę i od początku roku 1915 nie daje o sobie znaku życia. Świadczenie Hryć Dewdiuk i Stefa Kowaluk uczestniczyli razem z zaginionym Kowalukiem w jesieni 1914 w bitwie pod Iwangerodem gdzie ich pułkowi groziło otoczenie przez Moskali wobec czego żołnierze zaczęli uciekać, a gdy nagle pułk się zebrał nie było więcej Andrzeja Kowaluka i świadczenie nie wiedzą co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek żony zaginionego Hryć Kowaluk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Bondiakowi w Kosowie. Andrzej Kowaluk Iwana wzywa się aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 10. marca 1921. 12973

T. 136/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emilia z Jasńskich Gawron urodzona 19. lipca 1875 w Draganówce powiat Tarnopol wyemigrowała wiosną 1909 do Ameryki i w celach zarobkowych nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zeznań świadka Dominika Jańskiego pracownika Emilię Gawron w tkalni Brüdetburg do roku 1911 widywała się ze świadkiem a mieszkała u Anny go Sawicza. W tymże roku odjechała do Hładajki i od tego czasu wszelka wieść o niej gine. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę jej męża Ika Gawrona postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adw. w Tarnopolu, które o równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionej Emilię z Jasńskich Gawron o ile żyje wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawiała się, lub w inny sposób wiadomości o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31-go grudnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. V. Tarnopol, dnia 18. listopada 1921. 12803

T. 275/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaistnienia śmierci Teodor Michajyszyn syn Wasyla i Anastazji Iwanciw, urodzony 22 lutego 1891 w Ispowcach, powiat Tarnopol, Wsc o. u. nia Małopolsta, z brany w czerwcu 1919 przez wojskowe władze ukraińskie jako podwód do obsługi armji rosyjskiej do domu nie powrócił. Wedle zeznań naczelnego świadka i uczestnika wojny ukraińko-polskiej Michała Iwancowa z Cebrowa, który znał osobie Teodora Michajyszyna, zachował ten ostatni w styczniu 1920 w obozie jeńców w Brześciu litewskim na czerwonkę i tyfus, miał tamże umrzeć. Gdy dowód śmierci Teodora Michajyszyna nie da się stwierdzić dokumentem publicznym, przeto na wniosek żony jego Marii Michajyszyn wdraża się niniejsze postępowanie. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy, napóźniej do dnia 31. marca 1922 uwiadomiono tutejszy Sąd o nieobecnym. Po upływie tego czasokresu i pojęciu dowodów, sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Tarnopol, dnia 25. listopada 1921. 12805

T. 353/20. Wasyl Iuk syn Marii urodzony 4 stycznia 1877 w Zabiu powiat Kosów odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony krajowej na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Michał Korczuk i Nykoła Soruk zeznali, że Iuk uczestniczył razem z nimi w sierpniu 1914 w bitwie z Moskalami pod Nadwórna i że Iuk w tej bitwie poległ. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek żony zaginionego Marii Iuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Szpunarowi w Zabiu. Wasyla Iuka wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 14. kwietnia 1921. 12986

T. 458/20. Nykołaj Kostrejuk Tymofija urodzony 7. maja 1839 w Koźnie wielkim powiat Kołow odszedł w sierpniu 1914 z 24 pp. na wojnę i od końca sierpnia 1914 nie daje o sobie znaku życia. Świadek Jurko Mychaniuk uczestniczył razem z zaginionym w sierpniu 1914 w bitwie z Moskalami pod Nadwórna w której to bitwie świadek stracił z oczu Kostrejuka i nie wie co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek Jełeny Watamannuk żony Iwana postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Hartensteinowi w Kutach, Nykołaj Kostrejuk Tymofija wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Kołomyja, dnia 24. kwietnia 1921. 12942

T. 435/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Feliks Olbert syn Ignacego i Katarzyny, urodzony w 1901 r. w Nawarji, z zawodu rolnik, ostatnio zamieszkały w Miłoszowicach brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu w Tularynie na tyfus plamisty. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl par. 24 l. w.

u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Ryńskiej jego matki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie, po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 20. lipca 1921. 12522

T. 157/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Piotr Przeszlowski syn Jana i Agaty, urodzony dnia 2. lipca 1873 w Basznie dolnej z zawodu rolnik, ostatnio zamieszkały w Basznie górnej, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 17 p. strzelców od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń został po upadku Przemysła wzięty do niewoli rosyjskiej, gdzie z końcem stycznia 1919 zachorował na tyfus i zmarł. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Anny Przeszłowskiej postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 9. stycznia 1903 między wymienionym a Anną Przeszłowską za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Labinowi Cetnarskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrony wezła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 25 sierpnia 1921. 12602

T. 291/19/9. Władysław Surdyk, urodzony 1886 r. ślusarz kolejowy w Przemyslu, został w roku 1915 wzięty do niewoli rosyjskiej i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Rozalii Surdyk postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo panu Drowi Rastowi adwokatowi w Przemyslu. Po upływie 6-miesięcznego terminu po ogłoszeniu w gazecie Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł dnia 16. lutego 1921. 12630

T. 303/21/3. Iwan Wojnarowicz syn Hryhorja i Anny, urodzony w Artamowskiej woli 15. września 1888, jako jeńiec wojenny 1918 r. zaginął na Syberji. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Wojnarowiczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wezła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. Drowi Hamerschniedowi adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł dnia 12. października 1921. 12631

T. 320/21/3. Mikołaj Stach syn Kseni, urodzony w Nakle 18. września 1887, żołnierz 10 p. piechoty, od 2. sierpnia 1914 śluch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marty Stach postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wezła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. Dr. Paichowi adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł dnia 30. listopada 1921. 12632

T. 392/20/6. Teofil Sielski syn Karola, urodzony w Nowosiófkach rydyńskich dnia 20. grudnia 1887, żołnierz 18 pułku obrony krajowej, zaginął w r. 1914 na froncie rosyjskim i nie daje o sobie wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Wilhelminy Sielskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Wilhelminą Sielską za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Dohrzańskiemu adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego. Teofila Sielskiego wzywa się, jeżeli żyje, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł dnia 19. kwietnia 1921. 12633

T. 253/21/4. Józef Balbic po Piotrze, urodzony w Przybiczach 5. stycznia 1887, jako żołnierz rzekomo poległ 14. stycznia 1915 i nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Anny Balbicowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wezła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. Drowi Alfredowi Schwarzwowi adwokatowi w Przemyslu, któ-

rego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł dnia 18. listopada 1921. 12635

T. 319/21/3. Edykt. Soiran Praczuk, syn Grzegorza i Katarzyny, rolnik gr. kat. żonaty z Natalią Praczuk, ur. 19. marca 1888, zamieszkały w Białokornalew, służył w ostatniej wojsku austri. w 20 pp. i brał udział w walce frontowej, atoli od chwili wyjścia z domu, tj. do sierpnia 1914 r. nie dał znaku życia o sobie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wezła małżeńskiego Drowi Milchowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 1. czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 8 listopada 1921. 12538

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 516/21. Edykt. Przeciw Tyńkowi Kowal i Tańce Kowal, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Mościskach przez Marię Turko w Horystawicach pozew o dział spadku. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 16. lutego 1921 o godzinie 10 przed południem B. Nr. 31. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się Pana Dra Adolfa Hessla adwokata w Mościskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska dnia 21. grudnia 1921. 238

C. 821/21/1. Edykt. Strona powodowa Maria Teliczkowa ur. Kryweńczuk, żona Stefana, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi Teliczkowowi synowi Wasyla o uznanie darowizny za odwołaną do L. czynu. C. 821/21/1. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. stycznia 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 6 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Schoepa adw. w Tyśmienicy kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica 23. listopada 1921. 239

Prez. 24.121/21. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny w Krakowie ustanowił dla swego okręgu na rok 1922 stopę procentową: a) dla większych gospodarstw przemysłowych z gospodarstwem rolnym, b) dla większych gospodarstw przemysłowych na 5 proc., c) dla większych gospodarstw przemysłowych lasowych na 5 proc.

Prezes Sądu apelacyjnego Wolter.
Kraków dnia 28. grudnia 1921. 3

C. II. 511/21. Edykt. Przeciw Juliannie Kochanowskiej po Jakóbie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono pozew przez Jana Kochanowskiego po Tomaszu o zniesienie współwłasności realności lwh. 140 ks. gr. gm. Posada dolna, a na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12. stycznia 1922 godz. 9 rano biuro Nr. 2. Kuratorem nieznanej ustanowiono p. adw. Dra Schiffa.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów dnia 30. grudnia 1921. 240

KURATELE.

P. 346/21/4. Petra Zarińczuka Michajła, wieśniaka z Rożnowa pozbawiono częściowo własnowolności i ustanowiono dla niego Stefana Pohrybienyka Jakima z Rożnowa tymczasowym doradcą.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów dnia 7 grudnia 1921. 153

P. VI. 123/36/17. Edykt. Joanna Kiełbasówna z Kołaczyc zostaje częściowo pozbawiona własnowolności. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Rutkowskiego w Kołaczycach.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło dnia 22. września 1921. 166

SPADKI.

A. VI. 6/19/3. Edykt. Dnia 29. listopada 1918 zmarł w Feldhofie Aleksander Kanabich w 86 roku życia bez testamentu, a był rodem z Wołynia. Zmarły miał pozostawić syna Aleksandra Kanabicha aptekarza. Pomoczą Sądowi miejsce pobytu jego oraz inni dziedzicze nie są znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Stanisławem Doleżalem, ustanowionym dla nieznanych dziedziców.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów dnia 4. grudnia 1920. 6256 1—3

A. 843/21/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Wojciech Kowalczyk zmarł dnia 27. sierpnia 1921 w Lukowicy. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Józef Kowalczyk. Franciszek Kowalczyk, Anna Kowalczyk, Małgorzata Kowalczyk, Antoni Kowalczyk i Jakób Kowalczyk, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych i kuratora p. Stanisława Sułkowskiego z Lukowicy i Zofji Kowalczyk, jako kuratorki Jakóba Kowalczyka.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa dnia 18 listopada 1921. 201 1—3

LICYTACJE.

E. 12/21/18. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Katarzyny z Pasków Dobrowolskiej z Ropczyce przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Paśce przez kuratora Józefa Lizonia i Andrzejowi Paśce z Gnojnicy o zniesienie współwłasności. Na wniosek wierzycielki popierającej odbędzie się dnia 15. lutego 1922 o godzinie 9-tej przed południem w tut. Sądzie Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych ts. uchwałą z dnia 20. grudnia 1921 warunków licytacyjnych celem zniesienia współwłasności — publiczna licytacja następujących realności: 1) Realności obj. lwh. 236 gm. Gnojnica składającej się z parceli budowl. 450 i 451, tudzież z kilkunastu parcel gruntowych, stanowiących grunt orny a częścią łąki i pastwisko o łącznej powierzchni 11 morgów 1081 sążni kwadrat. Na parcelach budowl. 450 i 451 stoją budynki, a to: dom mieszkalny, stajnia, stodoła, piwnica i drewnia, a nadto rosła drzewa owocowe i użytkowe. Realność ta leży w środku wsi, ma dogodną drogę dojazdową, grunta są średniej jakości, oszacowane przez znawców na 55.000 Mkp. za 1 morg. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 511.373 Mk. a cena wywołania 500.000 Mkp. 2) Realność obj. lwh. 300 gm. Gnojnica składającej się z pgr. 986/3, stanowiącej rolę o powierzchni 1339 sążni kwadr. oszacowanej na 28.294 Mkp. Cena wywołania wynosi 25.000 Mk. 3) Realność obj. lwh. 315 gm. Gnojnica składającej się z pgr. 986/6 stanowiącej rolę o powierzchni 1411 sążni kwadrat. oszacowanej na 29.871 Mkp. Cena wywołania wynosi 25.000 Mkp. Na obu ostatnich realnościach niema żadnych budynków, realności te przytykają do siebie, a leżą odrębnie od realności pierwszej. Wszystkie trzy realności są wolne od ciężarów. Poniżej cen wywołania powyż wymienionych sprzedaż do skutku nie przyjdzie. Licytanci muszą złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania. Uzyskana przy licytacji cena kupna zostanie rozdzielona między strony w stosunku do ich udziałów we własności zlicytować się mających realności. Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych realności dokumenta (wyciąg hipoteczny, arkusz posiadłości, protokół oszacowania etc.) przejrzyć można w tut. Sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce dnia 30. grudnia 1921. 241 1—3

FIRMY.

Firm. 25/20. Stow. I. 8. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na Walnem zgromadzeniu członków Banku powiatowego w Tarnopolu zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością odbytem dnia 10. marca 1920 r. uchwalono likwidację stowarzyszenia powyższego z tem, że brzmienie tej firmy będzie odtąd: „Bank powiatowy w Tarnopolu, zarejestrowane stowarzyszenie zarobkowe z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji” i że likwidantami wybrani zostali: poseł Józef Rajmund Schmidt, Dr. Franciszek Konieczny i Aleksandra Pichurska. Firmę podpisywać będzie 2-ch likwidatorów. Data wpisu: 6. marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 6. marca 1921. 12064 1—3

Firm. 82/20. Stow. I. 481. Зміна і додатки до виснесих вже Стоваришень. Вписано в реєстр для стоваришень господарних. Осідок стоваришень: Спільно-Бельскі. Назва фірми стоваришень: Спільно-Бельскі і позивок в Спільно-Бельскі стовар. зар. з обмеженою поручкою. Члени дирекції виступили: 1) Іван Братан і Дмитра і Івар Славинський. 2) Члени дирекції виступили: На загальних зборах для 31. мая 1920. О. Іван Пелех правником і Василь Вітрович.

Суд окружний як торговельний Відділ II.
Золочів, дня 20. лютого 1921. 12917

Firm. 1343/21. Oddz. A. III. 257. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto: 1) Brzmienie firmy: „Elektro-Polex E. Grabowski i Ska, przedsiębiorstwo dla dostaw elektrotechnicznych we Lwowie, filja w Krakowie.” 2) siedziba Zakładu głównego: Lwów, siedziba Zakładu filjalnego: Kraków. 3) rozpoczęcie czynności Zakładu filjalnego z chwilą zarejestrowania; 4) przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu materiałami technicznymi i elektrotechnicznymi oraz prowadzenie interesów komisowych; 5) posiadacze firmy: Edward Grabowski kupiec we Lwowie Edward Salomon kupiec we Lwowie Broni Gröner inżynier w Krakowie. 6) do zastępstwa spółki a temsamem do podpisywania firmy uprawniony jest każdy spółnik z osobna, a w szczególności będą spółnicy w ten sposób firmę

podpisywać, że pod wypisanem ręcznie lub wyciśniętem stampili brzmieniem firmy jeden ze spółników podpis swój umieści. Dzień wpisu: 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków dnia 25. października 1921. 12933

Firm. 1522/21 Oddz. C. II. 230. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. — Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy „Karpaty” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla sprzedaży produktów olejów mineralnych w Krakowie ul. Szewska 4. Wykreśla się zawiadawcę Wiktora Jasinskigo wskutek śmierci. Dzień wpisu: 5. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handl. O. II.
Kraków, dnia 29. listopada 1921. 12996

Firm. 1453/21. Oddz. C. I. 3. — Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto. Siedziba i Brzmienie firmy: Parowa cegielnia hr. Edwarda Mycielskiego i Ska. w Trzebini spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. — Wykreśla się dotychczasowego zawiadawcę Józefa Wiśniewskiego Zawiadawca ustanowiony: Dr. Adam Tadeusz Kwieciński zam. w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. — Dzień wpisu: 2. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, dnia 13. listopada 1921. 12997

Firm. 1377/21. Oddz. C. V. 102. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Ignis”, węglowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zajmowanie się kupnem węgla, brykietów i koksu i odsprzedawaniem. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzup. i kontrakt spółki z daty Kraków 19. października 1921 L. r. 15721. Wysokość kapitału zakładowego: Suma przyjętych i wpłaconych wkładek zakładowych: 1.000.000 Mkp. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadawcy: Ignacy Zakrzewski, Dyrektor Polskiego Towarzystwa handlowego D. A. w Krakowie ul. Sławkowska l. 1, Jan Kwiatkowski przemysłowiec w Krakowie ul. Zwierzyniecka l. 19, Tadeusz Filippi, Dyrektor Polskie-

go Banku Przemysłowego. filja w Krakowie, ul. Szewska l. 1, Dr. Józef Fussmann, przemysłowiec w Krakowie, ul. Sława l. 2. zastępować będą Spółkę kolektywnie, a podpisywać może w ten sposób, że pod wydrukowanym, wypisanem lub stampilą wyciśniętem brzmieniem firmy dwaj zawiadawcy, lub jeden zawiadawca i jeden prokurator, jeden zastępca zawiadawcy i jeden prokurator podpisują firmowe połoza. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich. Dzień wpisu: 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków dnia 4. listopada 1921. 12994

Firm. 1443/21. Oddz. C. II. 12. — Wykreślenie firmy — Z rejestru Oddział C. wykreślono: Brzmienie firmy „Pharma” Magister B. Jaworński spółka z ogr. odpowiedzialnością, Koncesjonowany hurtowy skład materiałów aptecznych i chemicznych. — Wykreślenie z powodu rozwiązania i fuzji na zasadzie § 96. ust. z 6. marca 1906. L. 58. Dzup. z Firma: Polska spółka akcyjna „Pharma”, Magister Bolesław Jaworński w Krakowie. — Dzień wpisu: 2. grudnia 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, dnia 18. listopada 1921 r. 12998

Firma 1499/21 Oddz. C. V. 98. Wpis do Rejestru Handlowego Firmy Spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kopalnia węgla Strzyżowice spółka zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906. L. 58. Dzup. zasadzająca się na kontraktie spółki z daty Kraków 21. listopada 1921 Lr. 23799. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i dzierżawa terenów, szurków i kopalni węgla celem eksploatacji i sprzedaży wydebytego węgla. Kapitał zakładowy: gotówka: 5.700.0000 marek polskich wpłacony gotówką w całości do kasy spółki. Zawiadawstwo: Spółkę zastępuje na zewnątrz i podpisuje jej firmę jedyny zawiadawca Tadeusz Wyganowski dyrektor kopalni w Dąbrowie górniczej, zamieszkały w Krakowie ul. Lubicz. — Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod jej brzmieniem wyciśniętem stampilą lub wypisanem jeden zawiadawca złoży swój podpis. Skoro kapitał za-

kładowy w przyszłości osiągnie przez podwyższenie sumę 10.000.000 Mk. liczba zawiadawców ma być powiększona do 4. a wówczas spółkę zastępować będą na zewnątrz i podpisywać jej firmę kolektywnie dwaj zawiadawcy. Ogłoszenia spółki następują zapomocą listów poleconych. — Dzień wpisu: 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handl. O. II.
Kraków, dnia 25. listopada 1921. 12995

Firm. 1429/21. Oddz. C. V. 116. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. — Do rejestru Oddział C. wciągnięto: — Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Związek handlarzy jaj”. — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno, konserwacja oraz sprzedaż jaj w celach zarobkowych. — Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzial. w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58. Dz. p. p.; kontrakt spółki z 6. listopada 1921 Lr. 6602 i dodatkowy kontrakt z 6. grudnia 1921 Lr. 23990. Kapitał zakładowy: 560.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadawcami ustanowieni: Ludwik Sirosover, kupiec w Bochni, Benjamin Lew, kupiec w Kłocicach, Abraham Huppert, kupiec w Krakowie, Rubin Palach, kupiec w Warszawie, Moses Sternschuss, kupiec w Rzeszowie. Prokurentami ustanowieni: Mojżesz Alter, kupiec w Krakowie. Bencjon Heller, kupiec w Sędziszowie. — Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie dwaj zawiadawcy lub jeden zawiadawca i prokurent. — Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczają łącznie swoje podpisy albo dwaj zawiadawcy lub jeden zawiadawca i prokurent. — Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
W Krakowie, 7 grudnia 1921. 12996

Firm. 1470/21. Pol. III. 50. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firmi spółek. Do rejestru wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank wolejowy Zakład Centralny w Lwowie, filja w Krakowie. Prokurę dia filji w Krakowie udzielono: Józefowi Dzielskiemu zastępcy naczelnika buchalterji filji w Krakowie. Dzień wpisu: 5. grudnia 1921 r.

Sąd handlowy jako handlowy O II.
Kraków, dnia 19. listopada 1921 r. 13004

LICYTACJA.

Dnia 20 I. 1922 o godz 9-tej rano odbędzie się w magazynach kolejowych gł. dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych oraz rzeczy zaległych w przechowalni bagażowej gł. dworca po dzień 30. IX. 1921 niepodjętych.

Kolejowy Urząd ruchu we Lwowie.

**ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
KURKOWNI I RAFINERJI
„MILEJOW“**

na zasadzie § 50 Ustawy uprzejmie prosi pp. Akcjonariuszy o przybycie w dniu 30. stycznia 1922 r. na

Nadzwyczajne Zebranie

na godz. 4 po południu do gmachu T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Lublinie.

W razie nie przybycia wymaganej przez § 64 Ustawy dostatecznej ilości Akcjonariuszy, to samo zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość przybyłych głosów odbędzie się w tym że samym gmachu o godz. 4 po południu w dniu 13. lutego 1922 r.

Porządek dzienny obejmować będzie:

- 1) Sprawdzenie listy obecności.
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 3) Propozycje Zarządu co do zmian w niektórych paragrafach Ustawy.
- 4) Wolne wnioski, przedstawione w myśl § 54 Ustawy Zarządowi nie później, jak na dwa tygodnie przed zebraniem.

**SYNDYKAT JAJCZARSKI
SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
UDZIAŁAMI, w KRAKOWIE, GARNCARSKA 7**

przeszedł z dniem 1. stycznia 1922 w stan likwidacji z przyczyny przewidzianej art. 75. ust. 2 ustawy z 28. X. 1920 Dz. ust. Nr. 111.

Przeprowadzenie likwidacji powierzono członkom dotychczasowego Zarządu.

Ogłaszając o rozwiązaniu powyższej spółdzielni, wzywa się zarazem wierzycieli po myśli art. 76 ust. 4 powołanej ustawy, aby swe roszczenia do tej spółdzielni zgłosili najdalej w terminie 1 roku, a to pod tym rygorem, że po upływie powyższego terminu pretensji sweich będą mogli dochodzić tylko na nierozdzielonym jeszcze majątku spółdzielni.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE

„GALICJA“

SPÓŁKA AKCYJNA

Dnia 25. stycznia 1922 r. o godz. 12 w południe odbędzie się

XX. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicjijskiego Towarzystwa naftowego „GALICJA“

Spółki Akcyjnej w lokalnościach filji Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie ul. 3-go Maja

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadawczej.
2. Sprawozdanie kontroli rachunków, tudzież uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi.
3. Uchwała bilansu rocznego i rozdział czystego zysku.
4. Wybór Rady Zawiadawczej.
5. Ustalenie tantjem dla członków Rady Zawiadawczej.
6. Wybór kontrolorów rachunkowych i wyznaczenie wynagrodzenia tychże.

o-o-o-o-o-o-o-o

Akcje, które w myśl postanowień § 32. statutów najpóźniej na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami deponowane być mają, należy najdalej 17. stycznia 1922 r. złożyć:

we LWOWIE: w Lwowskiej Filji Dyskontowego Warszawskiego Banku, ulica 3-go Maja — lub

we WIEDNIU: w austriackim Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu lub u firmy „Nieder-Oesterr. Escompte-Gesellschaft“, lub u firmy „Ofenheim i Spka“ III. Am Heumarkt 10 — lub

w BERNIE MORAWSKIM: w Banku Morawsko-Śląskim — lub

w PARYŻU: u firmy Compagnie Franco-Polonaise des Petroles, 55. rue d'Amsterdam — lub

w AMSTERDAMIE: u firmy Jan Kalff & Co, Nieuwendyk 197/99 — albo

w ZURYCHU: u firmy „Schweizerischer Bank-Verein“.

**RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ
„GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE GALICJA“
SPÓŁKA AKCYJNA.**

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.